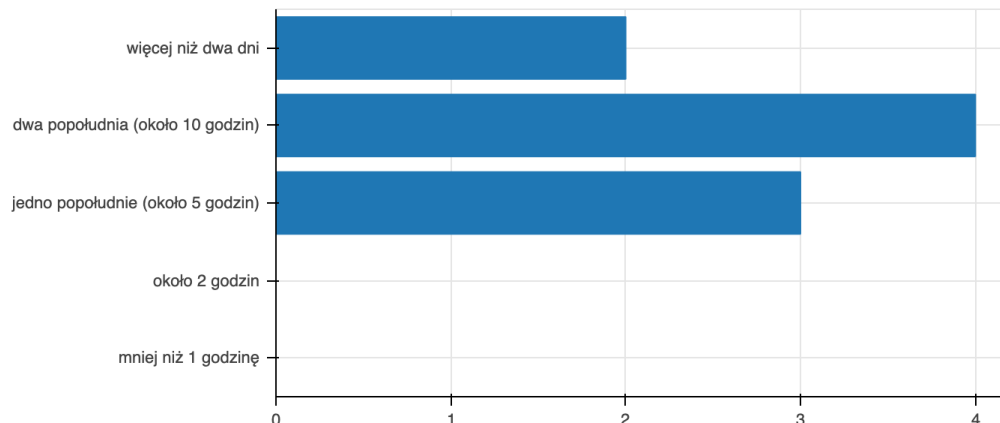


## Podsumowanie: Ćwiczenia: Bartosz Bednarczyk

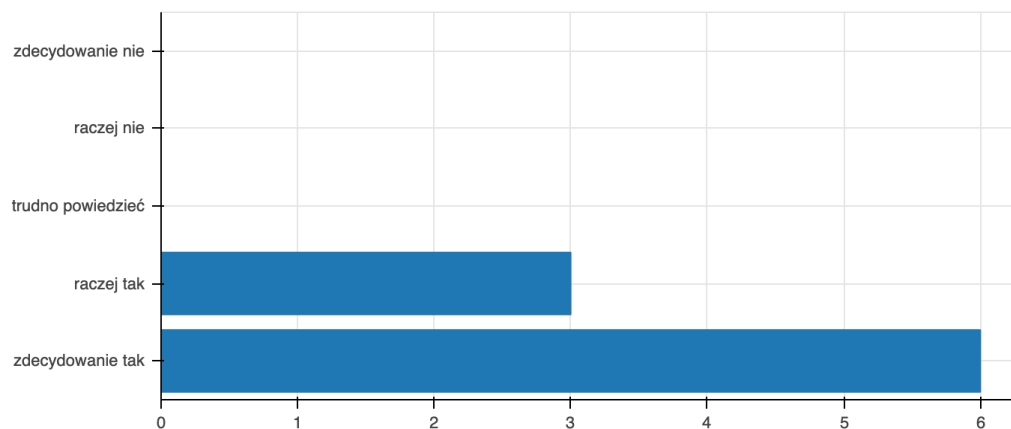
Kategoria: Logika dla informatyków

Ile średnio czasu tygodniowo poświęcałeś na przygotowanie się do zajęć?



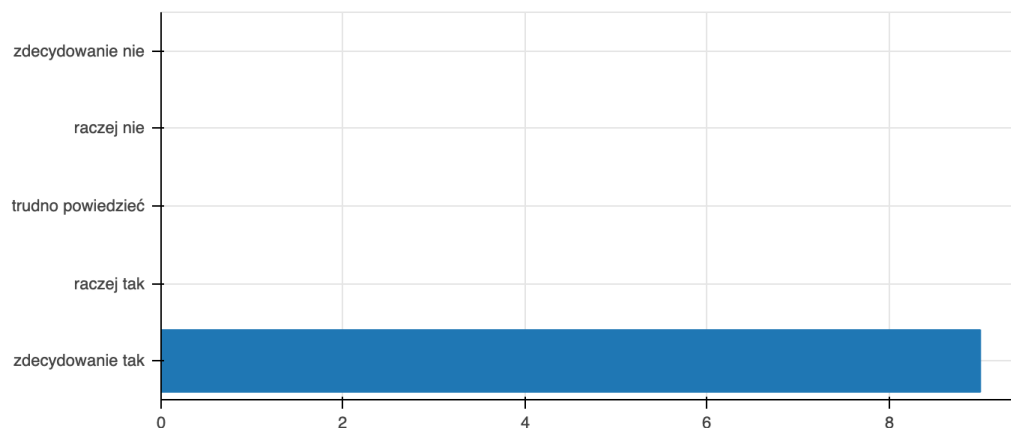
Udzielonych odpowiedzi: 9

Czy zajęcia pomogły Ci w opanowaniu materiału?



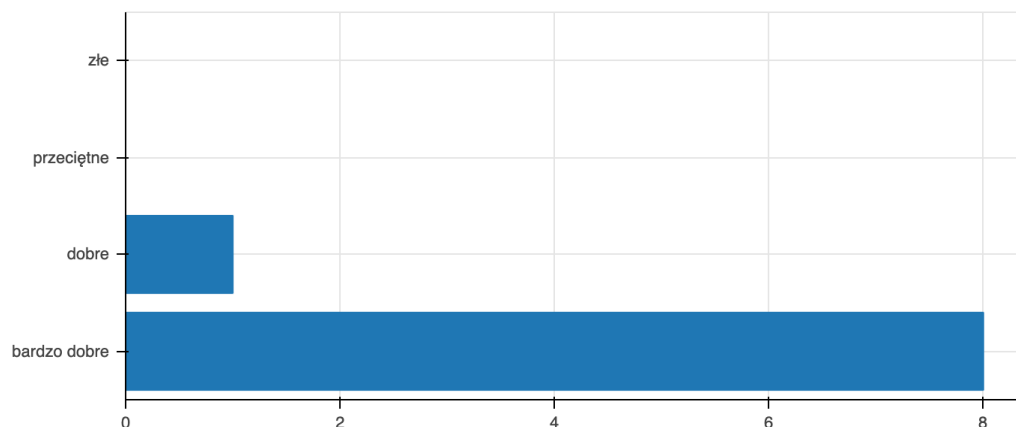
Udzielonych odpowiedzi: 9

Czy prowadzący był pomocny w opanowaniu materiału i nabyciu wiedzy?



Udzielonych odpowiedzi: 9

### Jak oceniasz rozwiązania techniczne wykorzystywane przy prowadzeniu tych zajęć?



Udzielonych odpowiedzi: 9

### Jeśli masz dodatkowe uwagi na temat rozwiązań technicznych wykorzystywanych przy prowadzeniu tych zajęć, to wpisz je poniżej

Brak uwag.

Wymagania względem rozwiązań powinny być wyższe - chodzi o kiepskie zdjęcia nieczytelnych notatek. Wymóg ręcznego spisywania zadań był uciążliwy. Większość własnych notatek piszę cyfrowo, w szczególności, gdy chcę skonsultować zadanie na konsultacjach. Przepisywanie tego samo i skanowanie to czyste marnotrawstwo czasu. Jedno kolokwium online było dużo wygodniejsze od quizów co tydzień.

Udzielonych odpowiedzi: 2

### Inne uwagi na temat zajęć

Chciałbym wyróżnić i bardzo podziękować Panu Bartoszowi Bednarczykowi za jego otwartość i pomoc niezależnie od dnia i godziny. Zawsze można było się zwrócić z każdym pytaniem i otrzymać rzetelną i satysfakcjonującą odpowiedź oraz pomoc.

Były to naprawdę świetne zajęcia. Zarówno omawianie zadań z znajomymi przed deklaracjami, robienie zadań jak i same ćwiczenia oraz prezentowanie zadań było świetnym doświadczeniem. Mieliśmy w grupie ćwiczenia z trzema prowadzącymi - Charatonik, Bednarczyk, Sieczkowski - z rozmów z innymi studentami cieszę się, że trafiłem akurat chyba na najlepsze możliwe trio. Niestety nie pamiętam już na tyle dobrze ćwiczeń z Panem Charatonikiem, aby o nich pisać :( Bardzo doceniam dodatkowe zadania i dopytywania Pana Bednarczyka na ćwiczeniach. Na tych zajęciach panowała też atmosfera, która najbardziej sprzyjała zadawaniu pytań i rozwiewaniu wątpliwości w zadaniach. Ciekawą inicjatywą, która nie wyszła były próby zmotywowania nas do włączania kamerek. Myślę, że jakby udało się to zrealizować wpłynęłoby to pozytywnie na ćwiczenia. Mam mieszane uczucia co do łatwości zdobycia punktów na tych zajęciach. Ćwiczenia z Panem Sieczkowskim często miały nie zrównoważony przebieg. Mam na myśli to, że najpierw spędzaliśmy po pół godziny albo i dłużej nad dwoma pierwszymi zadaniami z listy, a pod koniec znacznie trudniejsze zadania były omawiane szybko i mało precyzyjnie, bo zwyczajnie nie było już na nie czasu. Koniec końców zazwyczaj (choć nie zawsze) wyrabialiśmy się z przerobieniem wszystkich zadań z listy, ale te omawiane pod koniec były omówione znacznie gorzej niż te z początku. Były też sytuacje, w których uważam, że Pan Sieczkowski postępował zbyt łagodnie. Nie podobało mi się, że np. został przez Pana Sieczkowskiego wskazany brak w zadaniu, a student, który sam zgłosił się do tego zadania stwierdził, że tak myślał, że ten fragment nie przejdzie, po czym razem z FS uzupełniali ten brak w zadaniu. Trwało to bardzo długo i myślę, że nie tylko ja po kilku minutach już kompletnie nie skupiałem się na tym. I tylko prowadzący z studentem wiedzieli co się dzieje. Albo inna sytuacja, gdzie została zakwestionowana główny lemat studenta i robił on rozwiązanie na bieżąco na tablicy myśląc przy tym kilkakrotnie i tak jak w poprzednim przypadku, myślę że po kilku minutach nikt już się na tym nie skupiał. O ile rozumiałem prowadzącego to w obu przypadkach studenci też dostali punkty za te zadania, czego nie uważam za sprawiedliwe, bo w mojej opinii nie mieli oni zrobionych tych zadań. Sama organizacja ćwiczeń byłą dobra. Mam wrażenie, że więcej nauczyłem się przygotowując do ćwiczeń niż na nich samych, ale tak chyba powinno być. Widzę jak dużo nauczyłem się przygotowując dwa zadania w

tygodniu. Z jednej strony przygotowywałem tylko dwa, ale bardzo skrupulatnie, resztę wiedziałem jak rozwiązać tylko pobieżnie albo wcale (bo nie oszukując, można było deklarować w ciemno i potem i tak nie robiło się tych zadań szczególnie jak deklarowało się gwiazdki). Z drugiej strony podczas stacjonarnych wiedziałbym jak rozwiązać wszystkie deklarowane zadania, ale nie zapisywałem skrupulatnie tych rozwiązań w liczbie 2 na tydzień. W moim przypadku czuję, że większą wartością jest umiejętność dokładnego zapisania swojego zadania i może to jest coś na co warto zwrócić uwagę na tym przedmiocie w przyszłości.

Bardzo frustrujący był wymóg deklaracji zadań do piątku rano, wymuszający z powodu rozłożenia zajęć deklarację niektórych zadań na ślepo lub pomijanie zadań z potencjalnym problemem w rozwiązaniu, nie wiedząc czy uda się go rozwiązać. Szczególnie w ostatnich dwóch miesiącach czwartkowe popołudnie było często pierwszą okazją na zastanowienie się nad zadaniami, co nie dawało wystarczającego czasu na zrobienie więcej niż kilku wybranych.

Zajęcia prowadzone przez p. Bednarczyka były zdecydowanie ciekawsze i aktywne niż podczas pracy z p. Sieczkowskim.

Każdy z prowadzących w mojej grupie (Bartosz Bednarczyk, Filip Sieczkowski, Witold Charatonik) świetnie prowadził ćwiczenia i potrafił zrozumiale wytłumaczyć wszystkie niejasności.

Prowadzący był świetny, Cierpliwy i potrafiący tłumaczyć. Wszystko było w jak najlepszym porządku. Podobne uwagi kieruję również do Pana Filipa Sieczkowskiego, który przez pewien czas prowadził tę grupę.

Udzielonych odpowiedzi: 6

2020/21 zimowy

Ankiety ogólne	318
Logika dla informatyków	90
<u>Repetitorium: Bartosz Bednarczyk</u>	<u>81</u>
Ćwiczenia: Bartosz Bednarczyk	9
Wybrane tematy teorii modeli skończonych i złożoności opisowej	26